Zgłosił fikcyjną kradzież

Data publikacji: 3.09.2014 13:00

Ukradł i zwalił na kogoś innego, tak można w skrócie opisać sprawę jaką zakończyli cieszyńscy policjanci. Dochodzenie prowadzone przez mundurowych dotyczyło kradzieży ponad 500 litrów paliwa z tira zaparkowanego przy drodze S1. Jak się okazało kierowca sam ukradł to paliwo a policję zawiadomił o niepopełnionym przestępstwie.

W ciągu rutynowej pracy policjantów oprócz „zwykłych" zdarzeń mundurowi powiadamiani są o zdarzeniach, które nigdy nie miały miejsca lub oskarżeniach osób, które niczego złego nie zrobiły. Kłamstwo ma jednak krótkie nogi i sprawy takie szybko wychodzą na jaw. Nie inaczej było w sprawie skradzionego paliwa z samochodu ciężarowego zaparkowanego przy drodze S1.

Ostatnio cieszyńscy policjanci poszukiwali sprawców rzekomo skradzionego paliwa z samochodu. W połowie czerwca dyżurny cieszyńskiej komendy został powiadomiony o kradzieży paliwa z tira zaparkowanego przy drodze ekspresowej niedaleko przejścia granicznego.

- ***W nocy nieznani sprawcy mieli skraść ponad 500 litrów oleju napędowego. Właściciel firmy transportowej oszacował starty na 2800 zł. 34-letni kierowca z Cieszyna, zgłosił zawiadomienie o przestępstwie. Policjanci z cieszyńskiego wydziału kryminalnego wszczęli dochodzenie. Stróże prawa ustalili, że kradzieży jednak nie było. Samochód był wyposażony w urządzenia rejestrujące poziom paliwa i lokalizację pojazdu. Okazało się, że wcześniej przy jednej z dróg na obrzeżach miasta paliwo zostało opróżnione ze zbiornika, a dopiero później ciężarowa scania została zaparkowana przy drodze S1***. – informuje asp. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji

34-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu i dobrowolnie poddał się karze. Mężczyźnie grozi teraz do 5 lat więzienia

(red)